

Sygn. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 28 stycznia 196⁹ r. w Skórczu

Wice-~~Pod~~ Prokurator, St. Referendarz Sledczy, Asesor ¹⁾ Prokuratury
Wojewódzkiej w Gdańsku Marisa Multen

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

~~przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia ¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k. ¹⁾, po czym oświadczył on, że ²⁾~~

..... i świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko Bernard Herold

Wiek 70 lat

Imiona rodziców Augustyna i Marisana z d.Ponczek

Miejsce zamieszkania Barleżno gr.Pączewo, pow.Steregard Gd.

Zajęcie rolnik

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

W okresie okupacji hitlerowskiej, do 1943 roku zamieszkiwałem w Barleżnie. W miesiącu wrześniu 1939 roku, pamiętam, że było to wieczorem, nieznanymi mi z nazwiska gospodarze, przywieźli do naszej wsi ciało zamordowanego przez hitlerowców w Mirycach-mieszkańca tamtej wsi Przewrockiego Józefa. Ludzie którzy go przywieźli mówili, że został zamordowany pod stodołą we własnym gospodarstwie. Został on pochowany na cmentarzu w Barleżnie. W miesiącu październiku 1939 roku, zostali z naszej wsi zebrani samochodem dwaj księża Chylińscy Henryk i Gracjan. Kto ich zabierał nie wiem. W miesiącu listopadzie tegoż roku, byłem w Skórczu i przed sklepem Cepy widziałem furmankę na której siedziało około piętnastu Polaków. Znałem z nich tylko jednego, pochodzącego z Barleżna a mieszkającego w tym czasie w

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

Bobrowcu-Pietra Firyna. Hitlerowców którzy pilnowali tych Polaków nie znałem. Po kilku dniach, dowiedziałem się od ludzi, że Firyn został pod Skórczem razem z innymi Polakami-zemordowany. Obydwaj księża jak słyszałem, zostali zemordowani w Szpęgowsku. W styczniu lub lutym 1940 roku, w naszej wsi zostali zekwaterowani żołnierze Wermachtu, którzy uprzednie kwaterowali w Mirycach. Żołnierze ci opowiadali mi, że kiedy stacjonowali w Mirycach, tamtejsi Niemcy chwalili się do nich jak i ilu Polaków zemordowali. Mieli to być Niemcy-Walter Wraze, Artur Szwarz, Milbrandt Gustaw, Gustaw Wraze, Otto Putzer. Prostując-żołnierze ci stacjonowali uprzednie w Bobrowcu a nie w Mirycach i wymieniali nazwiska Niemców pochodzących z Bobrowca. Wymieniali także nazwisko Busse z Miryc. Słyszałem od ludzi, że w 1942 roku żandarmi ze Skórcza, zabili w naszej wsi Maksymiliana Szczepińskiego. Żandarmi ci mieli nazywać się Kister, Delmann i Koschnitzki. Brata jęz Szczepińskiego-Feliksa, żandarmi bez przerwy katowali i przesłuchiwali. Doprowadzili go do takiego stanu, że popełnił samobójstwo, przez powieszenie. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano

zeznał

Gonold Bernacki

przesłuchał.

[Signature]

